

W pierwszym barażowym meczu PSG Stal Nysa pokonała 3:0 MKS Będzin. Dwie pierwsze partie Stal wygrała pewnie. Trzecia rozgrzała widownię do czerwoności. Frekwencja na meczu była bardzo wysoka. Na Hali Nysa pojawiła się też liczna i głośna grupa kibiców z Będzina. Tego dnia miałem pecha i podwójne szczęście.



Mój pech polegał na tym, że obowiązki zawodowe nie pozwoliły mi być na hali od początku spotkania. Pojawiłem się dopiero na trzecią partię, a dwie pierwsze oglądałem zdalnie. Moje szczęście polegało na tym, że trafiłem na najbardziej emocjonujący set. Ponadto swoim przybyciem nie przyniosłem pecha, czego obawiałem się przy stanie 24:25. Na szczęście Stal wygrała 27:25.

Nie potwierdziły się wcześniejsze plotki, które krążyły po internecie. Ani nie zabrakło żadnego kluczowego zawodnika Stali, ani żadna gwiazda nie wzmocniła jej w ramach transferu medycznego. W meczu tym zagraли: Ben Tara (16), Komenda (2), Kwasowski (16), El Graoui (13), M'Baye (4), Zajder (3), Dembiec (L) oraz Szwaradzki i Dębski. W nawiasach podałem liczbę zdobytych punktów przez poszczególnych zawodników.

W zespole z Będzina najskuteczniejszy był Mateusz Kańczok, który zdobył 14 punktów. Zagrał tam były zawodnik Stali, Michał Makowski.

Po tym meczu uważam, że bardziej poziom PlusLigi prezentują kibice, niż siatkarze z Będzina. Coraz częściej „wróbelki ćwierkają”, że w przyszłym sezonie w najwyższej lidze zobaczymy oba zespoły grające w tym spotkaniu.

{morfeo 578}

Więcej zdjęć z tego spotkania oraz filmiki z dopingiem znajdziecie na Facebooku Moich Wielkich Meczów.